№ 318 Łódź Niedziela 11 grudnia 1921 r. Cena 20 mk. (Na prowincji 21) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracujące

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 400, na prowincji „ 500, Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 1, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 80.— w tekście mk. 100.—reklamy mk. 50.—, nekrolog mk. 40—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 8. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Polityka polska.

Polska a Turcja.

KONSTANTYNOPOL, 10. Zie Fasza, minister wojny, wydał przedwczoraj obiad na cześć pełnomocnego ministra polskiego Baranowskiego i attaché wojskowego pułk. Bobickiego. W obiedzie wzięli udział między innemi Zeki Pasza, prezydent gabinetu, Hejder Bej, szef gabinetu ministra spraw zagranicz. i major Emil Bej, szef biura informacyjnego min. wojny.

Program prac Sejmu przed ferjami.

WARSZAWA, 10 (wł.) Konwent senjorów na wczorajszem posiedzeniu ustalił następujący porządek prac Sejmu przed ferjami świątecznemi: 1) Projekt ustawy o daninie. 2) Projekt ustawy o naprawie gospodarki finansowej państwa. 3) Projekt ustawy o podatku przemysłowym. 4) Sprawa zasilenia finansów miejskich. 5) Sprawa podatku od zbogacenia się. 6) Projekt ustawy w sprawie upełnomocnienia ministra skarbu do powiększania podatków bezpośrednich. 7) Ustawa w sprawie wyposażenia Banku Krajowego. 8) Sprawa dalszej emisji banknotów i pożyczki skarbu w P. K. K. P. 9) Dyskusja w sprawie przesilenia w przemyśle.

Następnie konwent postanowił przesunąć pierwotny termin rozpoczęcia ferji z 17 grudnia na 22, a co do rozkładu prac — postanowił odbyć dziś, w sobotę, dwa posiedzenia plenarne, w poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia ukończyć dyskusję nad daniną, w środę i czwartek urządzić przerwę dla prac w komisjach, od piątku do samych ferji odbywać posiedzenia plenarne.

Danina w Sejmie.

(Dalsza dyskusja. — Żydzi i komuniści przeciwko daninie! — Sprawa bojówek endeckich w Sejmie).

WARSZAWA, 10 (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm przystąpił do dalszej rozprawy nad daniną.

Pos. Krempa (Gr. Stapińskiego) Jeżeli nie będą zwolnieni z daniny chłopi, posiadający do 6 morgów gruntu, to będziemy głosowali przeciwko daninie.

Pos. Hirszhorn (Zyd—sjonista): wypowiada się przeciwko daninie.

Pos. Swida w imieniu stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego zapowiada, że będzie ono głosowało za ustawą.

Pos. Chądzyński (N.P.R.): Najwyższym interesem państwa w chwili obecnej jest pełny skarb. Danina jest koniecznością, a żadne stronnictwo, uważające się za państwowe, nie może być jej sprzeciwne. Klub nasz będzie głosował za daniną.

Pos. Smoła (Wyzwolenie): Jesteśmy za daniną; chłopi, posiadający do 4 morgów gruntu powinni być zwolnieni.

Pos. Łańcucki (komunista) wypowiedział się przeciwko daninie!

Pos. Wojdaliński (Nar. Zjedn. Lud.) zgłasza szereg poprawek i wypowiada się za daniną. Proponuje obciążenie daniną rafinerji o 50 proc. wyższe od przewidzianego. Żąda progresji.

Pos. Koliszer (K. Pr. K.) wywodzi, że danina nie jest jedynym środkiem i dlatego stoi na stanowisku, że można dać p. Ministrowi skarbu pewne pełnomocnictwa czasowe, ograniczone, które nie będą miały charakteru dyktatorskiego, ale dadzą mu nazewnątrz powagę.

Min. Skarbu Michalski oświadcza, że cały kraj i zagranica z natężeniem patrzą na tę salę, gdzie Sejm kładzie podwaliny pod sanację finansów państwa. Musimy dać dowody, że społeczeństwo i Sejm mają wolę uniknięcia katastrofy finansowej. Przyszłość nasza w naszem ręku. Wierzę, że wszystkie stronnictwa ze zrozumieniem odpowiedzialności dadzą odpowiednie środki państwu i uprawnienia rządowi, który zresztą kontrolowany będzie przez Sejm. Następnie mówca obszernie wyjaśnia, dlaczego względem wniosku pos. Diamanda pozornie dogodnego dla skarbu zajmuje stanowisko odmowne. Minister stwierdza iż dla opodatkowania ziemi proponował w swoim projekcie mnożnik większy dla wszystkich rolników na inny zaś projekt zgodzić sie nie może. Jest przeciwnikiem stanowego, klasowego i jednostronnego traktowania problemów z dziedziny skarbowości.

Dalsze rozprawy nad daniną narazie przerwano i przystąpiono do sprawy nagłości wniosku pos. Gdyka o nierozciąganiu przymusu należenia do państwowej Kasy Chorynh dla robotników fabryki Akc. Tow. Zawiercie.

Pos. Gdyk (Ch. D.) oświadcza, że nie można robotnikom narzucić Kasę Chorych tam gdzie oni już korzystają z fabrycznych Kas Chorych. (Wrzawa na lewicy). Izba nagłość wniosku uchwaliła. Wniosek odesłano do komisji ochrony pracy.

Następnie przystąpiono do sprawy nagłości wniosku NPR. w sprawie tworzenia bojówek przez Zw. L. N. przy poparciu niektórych członków Oddziału II D. O. Gen. Poznań.

Pos. Hero ostro atakuje Zw. L. N., poczem zarzuca, że stworzono bojówki celem osiągnięcia mandatów do Rady Miejskiej w Poznaniu.

Nagłość wniosku uchwalono. (Do sprawy tej powrócimy jeszcze— Red.)

Izba powróciła następnie do obrad nad daniną.

Po przemówieniu pos. Rataja i udzielonych mu wyjaśnieniach przez Min. Michalskiego rozprawę ogólną nad projektem daniny wyczerpano.

Rozprawa szczegółowa odbędzie się w poniedziałek.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Sprawa górnośląska.

Konferencja pełnomocników.

KATOWICE, 10 (PAT.) Biuro Wolfa komunikując o konferencji pełnomocników obu rządów Olszowskiego i Schiffera, która odbyła się we czwartek, donosi, że obie strony zgodziły się, iż narady należy możliwie przyspieszyć. Postanowieniu temu sprzyja okoliczność, że w obradach biorą udział fachowcy z obu stron, a wobec tego nie będzie trzeba tracić czasu nad debatami. Obie strony zgodziły się, że począwszy od II posiedzenia, w myśl postanowień genewskich przewodniczyć będzie obradom raz polski, raz niemiecki pełnomocnik, przyczem pierwszy przewodniczyć będzie pełnomocnik niemiecki.

Pierwsze rezultaty.

KATOWICE 10. (PAT). Po ukończeniu obrad wczorajszych przewodniczący podkomisji ze strony polskiej udali się do pełnomocnika rządu polskiego Olszewskiego dla zdania mu sprawy z przebiegu rokowań i omówienia dalszego programu obrad. Stwierdzono, że obrady mają naogół przebieg pomyślny.

W oświetleniu niemieckiem.

KATOWICE, 10 (PAT.) Dzisiejsze poranne pisma ogłaszają następujący komunikat z kół urzędowych niemieckich o przebiegu rokowań. Wszystkie komisje odbyły pierwsze posiedzenia, które trwały przez cały dzień aż do późnej nocy. Przewodniczyli prezesi podkomisyj obu stron. Po wzajemnem zapoznaniu się i przemówieniach powitalnych można wnioskować, że rokowania doprowadzą do celu. Dyskusja odbyła się zupełnie w uprzejmej formie. Po ukończeniu obrad odbył przewodniczący niemieckiej delegacji dr. Schiffer z przewodniczącym podkomisyj naradę, na której omawiano wyczerpująco sprawy rozstrzygane wczoraj. Podkreślono, że na G. Sląsku możliwe jest osiągnięcie porozumienia, jeżeli interesy obydwu stron podporządkują się interesom ogólnym.

Anglicy o rokowaniach.

LONDYN, 10 (Polpress). Cała prasa londyńska notuje rozpoczęcie na Sląsku rokowań polsko - niemieckich „Daily Chr." dodaje, że dobra wola obu stron może doprowadzić do zupełnie zadawalniającego i dla Polski i dla Niemiec rozstrzygnięcia kwestji, która była dotąd przyczyną nienormalnych stosunków pomiędzy obydwoma sąsiadującymi państwami.

BERLIN, 10 (Polpress). Prasa niemiecka przewiduje, że rokowania polsko-niemieckie potrwają około 6 tygodni.

Zapowiedź Calonder'a.

GENEWA. 10. Przewodniczący Mieszanej Komisji polsko-niemieckiej dla rokowań gospodarczych w sprawie Górnego Śląska Calonder zawiadomił pełnomocnika polskiego i niemieckiego, że zamierza w pierwszych dniach stycznia przybyć osobiście na G. Śląsk, ażeby wziąć udział w obradach komisyjnych, a nawet jest gotów przybyć wcześniej, o ile by tego wymagał bieg prac komisyjnych. Podczas swego pobytu na G. Śląsku Calonder zwiedzi najważniejsze ośrodki obszaru przemysłowego.

Sprawy finansowe Niemiec.

O moratorjum dla Niemiec.

PARYŻ, 10 (Polpress). 8 grudnia w Paryżu otrzymana została wiadomość, że rząd angielski skłonny jest do udzielenia Niemcom moratorjum. Nazajutrz zrana ambasador angielski odbył dłuższą konferencję na Quai d'Orsay. W kołach politycznych obiega pogłoska, że rząd francuski zwróci się w tej kwestji do rządu angielskiego z nową notą protestującą. Wiadomość, że Briand ma się udać do Londynu, jest według „Eclair" absolutnie bezpodstawną.

Odroczenie spłaty odszkodowań?

LONDYN, 10. Gabinet angielski zgodził się na propozycję, zmierzającą do udzielenia Niemcom odroczenia spłaty odszkodowań. Mimo protestu podniesionego przez rząd francuski uchwalono, że sprawa moratorjum dla Niemiec ma być omówioną na najbliższem posiedzeniu Rady Najwyższej, która zbierze się z początkiem następnego roku.

Narady finansowe w Londynie.

LONDYN, 10. (PAT). Havas. W związku z konferencją, jaką minister Loucheur odbył z Horne'm i Lloyd George'm, Ag. Havasa dowiaduje się, że w żadnym razie nie dotyczyła ona sprawy udzielenia Niemcom moratorjum, i że między Loucheurem a Rathenauem nie odbyła się żadna konferencja. Jedynie wczoraj w godzinach popołudniowych min. Rathenau złożył krótką wizytę Loucheurowi.

LONDYN, 10. (PAT). Na konferencji Lloyd Georga z Loucheurem i Hornem, zwrócono uwagę na ogólną sytuację ekonomiczną świata i wyrażono przekonanie, że powinna nastąpić bezpośrednia wymiana zdań pomiędzy premjerem Francji a Anglji. Lloyd George ze względu na sprawy irlandzkie nie jest w stanie konferować osobiście z Briandem, natomiast wyrażono nadzieję, że Briand znajdzie czas, ażeby przybyć do Anglji. Loucheur, który wyjeżdża dzisiaj do Paryża zabiera z sobą zaproszenie dla Brianda.

Narady angielsko francuskie.

(O bezpośrednią naradę Lloyd George'a z Briandem).

LONDYN, 10. Donoszą urzędowo, że sir Robert Horne i Loucher, przebywający tu od kilku dni celem odbycia narad w sprawie ugody wiesbadeńskiej, dotyczącej wypłaty odszkodowań niemieckich w naturze, udali się do Lloyd George wyraził chęć odbycia bezpośredniej narady z Briandem możliwie w jaknajszybszym czasie.

O rozbrojenie świata

Poczwórne porozumienie.

WASZYNGTON, 10. (PAT). H. Na skutek narady, jaka się odbyła pomiędzy Vivianim, Kato, Balfourem i Hughesem, tekst układu poczwórnego porozumienia został wysłany na Quai d'Orsay, przyczem Viviani zaleca rządowi francuskiemu przyjęcie tego układu. W najbliższym czasie oczekiwana jest odpowiedź Brianda.

Uchwały konferencji.

WASZYNGTON, 10. Punkty układu porozumienia poczwórnego pomiędzy Francją, Anglją, Stanami Zjednoczonemi i Japonją są następujące:

1) Strefa Oceanu Spokojnego jest nienaruszalna.

2) O ileby żywotne interesy jednego z kontrahentów były naruszone, mocarstwa podpisane, obowiązane są w tej sprawie dojść do porozumienia.

3) W razie nieporozumień pomiędzy dwoma z czterech mocarstw podpisanych, pozostałe obowiązują się pośredniczyć dla osiągnięcia kompromisu.

4) Przymierze angielsko-japońskie wygasa po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych powyższego układu.

Klauzula dodatkowa: Zastrzega się możliwość włączenia do układu mocarstw zainteresowanych na Oceanie Spokojnym.

Lloyd George odłożył wyjazd.

LONDYN, 10 (PAT) WBK. donosi, że Lloyd George nie pojedzie do Waszyngtonu na konferencje w sprawie rozbrojeń, spodziewa się jednak, że w późniejszym terminie będzie mógł wyjechać do St. Zjednoczonych, po załatwieniu sprawy irlandzkiej.

Japonja a Pacyfik.

WASZYNGTON, 10. (PAT). H. Japonja przyjęła propozycję poczwórnego porozumienia w sprawie Oceanu Spokojnego.

Zwołanie Rady Ligi Narodów.

(Na porządku dziennym sprawy gdańskie).

GENEWA, 10. Urzędujący obecnie prezydent Rady Migi Narodów, Hymans zwołał posiedzenie Rady Ligi na dzień 10 stycznia. Obszerny porządek dzienny obejmuje między innemi sprawy, dotyczące wolnego miasta Gdańska, zwłaszcza ugody polsko-gdańskiej dnia 24 października r. b., oraz protest niemiecki przeciwko sposobowi określania przez Międzysojuszniczą Komisję Okupacyjną w Nadrenji przynależności prawno-państwowej mieszkańców Zagłębia Saary. Sesja Rady Ligi potrwa prawdopodobnie 10 dni.

De Valera przeciwny umowie.

LONDYN 10. (PAT). Reuter donosi: Dzienniki przynoszą wiadomość z Dublina, że de Valera złożył oświadczenie, w którem stwierdza, że tekst umowy irlandzko-angielskiej sprzeciwia się życzeniom większości narodu, a wobec tego nie może zalecić przyjęcia tej umowy.

LONDYN 10. (PAT). Reuter donosi, że oświadczenie de Valery i rozłam, jaki się ujawnił między sinnfeinistami, jest powszechnie omawiany.

Groźby niemieckie.

(Echa naganki „Lodzer Freie Presse".

BERLIN, 10. „Vossische Zeitung" zamieszcza długi artykuł w sprawie położenia Niemców w Polsce, pyczem podkreśla, że pomimo oświadczeń delegata polskiego p. Olszowskiego, Polska systematycznie ruguje dalej niemieckich posiadaczy ziemskich i niszczy ich dobytek. Dziennik ten wyraża przypuszczenie, że Rząd Polski stara się obecnie zarekwirować jak największą ilość niemieckich posiadłości, aby w ten sposób wywrzeć nacisk na Niemcy. Do tego należy dodać ustawę wyjątkową przeciw komunistom, która jest skierowana przeciw Niemcom.

„Vossische Zeitung" powołuje się w dalszym ciągu na „Kurjer Poznański", który zdaniem tego dziennika stoi na czele prasy polskiej, dążącej do wypędzenia Niemców z Polski i zarekwirowania ich posiadłości.

Polska musi w końcu przecież dojść do przekonania—pisze „Voss. Ztg."—iż w każdym względzie jest skazana na współżycie z Niemcami. Rozumni polscy politycy dawno zdali sobie już jasno sprawę z tego, że zdrowa Polska jest możliwa tylko przy pomocy niemieckiej. Jeśliby jednak urzędowa Polska w dalszym ciągu uciskała wszystko, co niemieckie, to na tej podstawie porozumienie jest wykluczone a rokowania polsko-niemieckie byłyby skazane na rozbicie się.

W podobny sposób, jak „Vossische Zeitung" wyraża się także „Deutsche Allgemeine Zeitung".

Chiny szybko się zbudzą.

LONDYN, 10. (Polpress). Z Waszyngtonu donoszą, że podczas dyskusji w komisji do spraw Dalekiego Wschodu chiński delegat Welington Koo wygłosił dłuższą mowę, w której, między innemi powiedział: niestety, polityka wielkich mocarstw w stosunku do Chin dąży najwidoczniej do wzmocnienia w Chinach wpływów rosyjskiego bolszewizmu; liczni ajenci, bowiem głoszą właśnie to, o czem marzy każdy chińczyk. Pod wpływem tej energicznej agitacji Chiny zbudzą się bardzo szybko. Wtedy uregulowanie wszelkich kwestji i zatargów chińskich będzie znacznie trudniejsze niż obecnie.

Wojska angielskie w Szopronie.

LONDYN, 10. (PAT). Havas. Reuter donosząc o wysłaniu do Szopronia oddziałów wojsk angielskich, nadmienia, że rządy Austrji i Węgier zostały powiadomione o ponoszeniu odpowiedzialności za należyte zamknięcie granic obwodu Szopronia podczas trwania plebiscytu.

Aresztowanie hr. Ronikiera.

WARSZAWA, 10. (wł.) „Głos Wiedeński" donosi: Na życzenie policji warszawskiej aresztowały władze austrjackie w Salcburgu osławionego hr. Ronikiera, który skazany swego czasu na 10-letnie więzienie za zamordowanie swego szwagra, zbiegł i ukrywał się w Austrji pod nazwiskiem „Ron". Władze austrjackie odesłały hr. Ronikiera pod eskortą do Warszawy.

Ex-król Ferdynand.

MONACHJUM, 10. (PAT) Wied. B. K. Były król bułgarski Ferdynand, który, jak wiadomo, podczas przewrotów przebywał w Koburgu, odjechał dzisiaj do Wiednia w towarzystwie syna Cyryla i kilku członków swego otoczenia. Cel podróży jest nieznany.

Ponowny strajk.

MORAWSKA OSTRAWA, 10 (PAT) Dyrektorjat przedsiębiorców górniczych ogłosił dziś oświadczenie, wyrażające zdziwienie z powodu zapowiedzi ministra pracy w sprawie rzekomego przyjęcia wszystkich żądań górników i konstatuje, że żądania górników mogłyby być przyjęte tylko w tym wypadku, gdyby górnicy zgodzili się na warunek zwiększenia o 20 proc. wydajności pracy. W odpowiedzi na to górnicy Zagłębia ostrawsko-karwińskiego rozpoczęli dziś na nowo strajk.

Aresztowania bolszewików.

KONSTANTYNOPOL, 10. W ostatnich czasach policja angielska aresztowała 12 kurjerów sowieckich, przybyłych do Konstantynopola z Odesy, Krymu i Batumu z dukumentami III międzynarodówki.

Policja francuska przedsięwzięła środki przeciw agitatorom bolszewickim, działającym w obozach dla uchodźców.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Według wiadomości z Londynu, król podpisał reskrypt o wypuszczeniu na wolność wszystkich internowanych irlandczyków.

(—) Donoszą tu: Enwer Basza zajął miasto Batum i zarządził ogólną mobilizację. Rząd angielski wystosował do niego 6-dniowe ultimatum w sprawie opuszczenia miasta.

(—) WBK. donosi, że w Chicago przyszło do zaburzeń, w których wzięło udział 100,000 ludzi. Policja zrobiła użytek z broni. Zabito 9 osób.

(—) Przemówienie ministra finansów w izbie włoskiej wywarło bardzo dobre wrażenie. Minister wykazał, że na przyszły rok deficyt, budżetu zmniejszy się o 2 miljardy lirów.

We wczorajszym ciągnieniu Miljonówki wygrana padła na

№ 2,816,895,

sprzedany w Warszawie (Bank Przemysłowy).

Z giełdy warszawskiej.

(Od własnego koresp.).

Dla walut i dewiz zagranicznych usposobienie zniżkowe.

Notowano:	Dolary	3225.—
	Marki niem.	16.75
	Franki franc.	245.—
	Funty ang.	14000.—

Bawełna.

BREMA, 10. Bawełna 82.40.

Kronika polityczna.

Roman Dmowski w Sejmie.

Na ostatnich dwóch posiedzeniach Sejmu był obecny po długiej nieobecności p. Roman Dmowski. Zwracają uwagę, że p. Dmowski począł uczęszczać na posiedzenia, po mowie p. Dębskiego, który wspomniał o „zadąsanych przywódcach demokracji narodowej".

„Ukraina".

Polityczny komitet narodowej Ukrainy przystąpił we Wiedniu do wydawania dużego tygodnika p. n. Ukraina, w językach małorosyjskim i francuskim. W artykule programowym czytamy: Główne cele komitetu są następujące: uwolnienie narodu ukraińskiego i całego terytorjum ukraińskiego od bolszewickich okupantów, odrodzenie suwerennej ukraińskiej narodowej republiki demokratycznej, przystąpienie jej do czwórporozumienia, oraz sojusz jej z Francją i Polską. Za zadanie swoje komitet uważa walkę z propagandą germanofilską i rosyjsko-niemiecką reakcją monarchiczną, które zamierzają się na wolność i niezawisłość narodu ukraińskiego. Z temi prądami będzie komitet prowadzić taką samą zdecydowaną i zaciętą walkę, jak z III międzynarodówką.

Czy Niemcy otrzymają zaproszenie do Waszyngtonu?

Dzienniki angielskie podają: Von Thurmann, ambasador niemiecki w Waszyngtonie oświadczył, że Niemcy gotowe są wysłać na konferencję delegację ekonomiczną i wojskową, któraby miała za zadanie obradować nad sprawami rozbrojenia, oraz odszkodowań, gdyby ta ostatnia weszła na porządek dzienny. Delegacja ta byłaby upoważniona także przez rząd niemiecki do udzielenia gwarancyj, dotyczących rzekomych zamiarów agresywnych Niemiec.

Podobno Włochy i Anglja zapatrują się przychylnie na udział Niemiec w konferencji.

W kołach niemieckich spodziewają się, że kwestja odszkodowań będzie postawiona na porządku dziennym konferencji, oraz że, terminy ultimatum z d. 5 maja 1921 r. i sposób wypłat będą mogły być poddane rewizji.

Na fundusz prasowy „Pracy".

W dalszym ciągu złożyli: Robotnicy firmy Hugo Wulfsohn, oddział przędzalni zgrzebnej — 8,350 mk., oddział tkalni — 1.550, dr. G., Witek, Misiak po 1000 mk., Grzelak, Morawski i Spiczak po 600, Janczak, Domański, Nowakowski, P. C. Kędzia, N. N. po 500, Balicki 400, Sokolnicki 370, Koralczyk 300, Nowalski 220, Kochniak, Swierczyński, B. F., Lewańczyk, Cyman, Szaliński, Paszkiewicz po 200 mk., Prymka, Kasperski, Kołodziej, Pawlicki, Stępiński, Bawans, Gabryszak, Baranek Blejdan, Antoniak i Bartosik po 100 mk., Biel 50 mk.

Robotnicy ze składu miejskiego przy ul. Ogrodowej 35 złożyli: Kokoszyn, Olczak 200 mk., Gogolewski, Wieczorkiewicz 100 mk., Kraczyński 300 mk., Packowski, Kubiak, Cegielski, Czyżewski, Kałużyński, Frontczak, Galant, Fiks, Jóźwiak, Kadzielski, Władczak, Piwowarski, Tarar, Nowak, Krakowiak, Michalak, Grebarczyk po 500 mk.

Zw. Robotników Miejskich — 5000 mk.

Dokąd dziś pójść?

Teatr Miejski: Po poł. „Kierownik szkoły" wiecz. „Głuszec".

Nowy Teatr Robotniczy (Główna 31). O 7-ej wiecz. będą dane 3 jednoaktówki: „Na czwartaku", Bazyli-Fura" i „Onufry".

Kina: Luna — „Grzech".
Casino — „Dziewica ze Stambułu".
Odeon — „Ijola".
Nowości — „Opowieść galernika"
Dolina Szwajcarska — „Amazonka z pałacu czarów".
Corso — „Buffalo-Bill".
Popularne — „Tajemnica zamku".

Wolne Państwo Irlandzkie.

Rokowania angielsko-irlandzkie, rozpoczęte w Londynie w początkach lipca rb., wbrew pesymistycznym przewidywaniom doby ostatniej, zakończone zostały w d. 6 grudnia porozumieniem, podpisanem przez komitet międzyministerjalny angielski oraz delegatów sinnfeinistów.

Rewolucyjny nieomal z punktu widzenia praktyki dyplomatycznej pomysł bezpośrednich układów z „buntownikami" irlandzkimi, którego autorem był premjer brytyjski, uwieńczony został — w teorji przynajmniej—całkowitym sukcesem. W wypadku zaś, gdyby sukces ten z dziedziny szarej teorji wcielił się w praktykę politycznego życia, Anglja pozbędzie się jednego z najdotkliwszych swych kłopotów wewnętrznych, który nie od lat, ale od wieków całych stanowił głęboką troskę kierujących jej polityką mężów stanu.

Układ londyński z d. 6 bm., według wynurzeń jednego z jego współtwórców lorda Birkenhena'a, opiera się na zasadzie nadania Irlandji t. zw. statutu dominjalnego, t. j. wolności i swobód państwowych, jakiemi cieszą się Kanada, Nowa Zelandja, Australja i Poł. Afryka. Kompetencje parlamentu Wolnego Państwa Irlandzkiego (takie bowiem prawne miano otrzymuje obecnie ojczyzna O'Neil'ów, Casement'ów i de Valer'ów) będą bardzo rozciągłe, gdyż w zakres ich wejdą również sprawy finansowe. Wzamian wszakże za to, Irlandja musi wziąć udział w długach Wielkiej Brytanji, w wysokości, która będzie ustalona później. Łączność z całością Imperjum i uznanie zwierzchnictwa króla Jerzego — będą w sposób wyraźny zamanifestowane w ustawie konstytucyjnej dla Irlandji. Co się tyczy opornego Ulsteru (prowincja protestancka Irlandji) pozostawiono mu wolny wybór: albo wejść w skład autonomicznego Wolnego Państwa, albo też pozostać przy dotychczasowym ustroju i wysyłać posłów do parlamentu angielskiego.

Z formalnego punktu widzenia sprawa jest już jakby załatwiona, co też opinja publiczna angielska przyjęła z uczuciem wielkiej radości i ulgi. Istotne i realne wszakże zwycięstwo idei pojednania anglo-irlandzkiego uzależnione jest jeszcze od trzech czynników: Izby Gmin, parlamentu sinnfeinistów wreszcie parlamentu ulsterskiego.

Co do reprezentacji niepodległościowców irlandzkich, trudno się z ich strony spodziewać dalszego oporu. Aczkolwiek ugoda londyńska nie realizuje wszystkich postulatów, wysuniętych w słynnej odezwie parlamentu irlandzkiego do narodów świata z d. 21 stycznia 1919, jednakże z drugiej strony pod wspomnianą ugodą widnieją podpisy upełnomocnionych delegatów sinnfeinistycznych, jak Collins, Duggan, Griffith i in., którzy decyzję swą powzięli niewątpliwie po b. dojrzałym namyśle.

Niewyjaśnione jest natomiast stanowisko Izby Gmin, której większość, jak dotąd, usposobiona była bardzo wrogo w stosunku do wszelkich ustępstw, czynionych przez rząd Irlandczykom. Historja home—rule'u dla Irlandji z r. 1914 wskazuje, ile szkody obu narodom przyniosła nieustępliwa i nieprzejednana postawa pewnych odłamów politycznych angielskich. W związku z tem wszystkiem krążą już pogłoski o zamierzonem jakoby rozwiązaniu parlamentu angielskiego i zwołaniu nowego kompletu posłów pod hasłem ratyfikowania ugody z Irlandją.

Separatyści ulsterscy zdradzają naogół mało pojednawczości, a jak wiemy z dziejów lat ubiegłych — w obronie przed rzekomemi zamachami na swe prawa i przywileje nie wahają się ulsterczycy występować przeciwko czynnikom rządowym nawet z bronią w ręku. Być może jednak, że rząd angielski, któremu ulsterski prezydent ministrów sir James Craigh sprawia wciąż wiele trudności, znajdzie wreszcie środki do przekonania go o konieczności zastosowania daleko idących ustępstw dla narodu irlandzkiego.

W każdymbądź razie w sytuacji dzisiejszej nie można jeszcze nazwać porozumienia angielsko-irlandzkiego faktem dokonanym. Nawet w zadowolonych naogół głosach prasy angielskiej brzmią wyraźnie nuty obaw i niepokoju.

Gdyby zaś —mimo wszystko— słowa umowy z d. 6 grudnia stężały w granit konkretnych faktów, umowa ta byłaby najdonioślejszem w życiu Irlandji — od stuleci całych—wydarzeniem i ważnym etapem w jej pochodzie dziejowym. W tej ciernistej drodze, którą kroczy naród irlandzki ku osiągnięciu pełni swych dążeń i ideałów, towarzyszyć mu będą zawsze najgłębsze sympatje zmartwychpowstałej demokratycznej Polski, która całkowitą niepodległość i niczem nieskrępowany rozwój wszystkich, uciemiężonych dotąd narodowości uważała zawsze i uważa za kardynalny warunek pokoju i dobrobytu Europy i całego świata.

B. D.

Konferencja ogólna Narodowej Partji Robotniczej w Łodzi.

W d. 8 grudnia o godz. 11 rano w sali Związków Zawodowych odbyła się ogólna konferencja NPR-u w Łodzi.

Konferencję zagaił kol. Wojewódzki i zaproponował na przewodniczącego kol. Sobczaka, prezesa Centralnego Zarządu Zw. Zaw. „Praca". Zebrani propozycję przyjęli. Na asesorów powołano kol. Pawełczyka, Bujnowicza, Woldańskiego i Romanowskiego, a na sekretarzy kol. Hilczera i Duraja.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego omawiano

sprawę dziennika „Praca".

Referował w imieniu Komitetu Wydawniczego kol. Wojewódzki.

Mówca przedstawił ciężkie warunki, w jakich znajduje się jedyne pismo robotnicze w Łodzi, wskazywał, że dzięki wydatnej pomocy kolegów, rozumiejących konieczność istnienia „Pracy", byt pisma na pewien czas jest zapewniony. Jednakże jest niemożliwem, by pismo, które tak ważną rolę odgrywa w życiu robotnika łódzkiego, istniało z dnia na dzień, by Komitet Wydawniczy zmuszony był skupiać swą całą energję na wynajdywanie środków na pokrycie niedoborów. Pismo „Praca" musi mieć trwałe podstawy bytu i istnieć musi tak długo, jak istnieć będzie klasa robotnicza!

Nie na ofiarach pismo robotnicze musi się opierać, ale na granitowym fundamencie tysięcy prenumeratów, którzy rozumieją wielką wagę wydawnictwa dla rozwoju i przyszłości klasy robotniczej. Od paru miesięcy, pomimo kryzysu liczba prenumeratów się powiększa. Mówca sądzi, że gdy kryzys minie liczba prenumeratorów znacznie wzrośnie, a tem samem byt pisma będzie zapewniony.

Szereg mówców w słowach gorących wypowiadał się za jaknajgorętszem poparciem usiłowań Komitetu, przyczem mówiono, że pismo „Praca" tak się wżarło w duszę i serce robotnika łódzkiego, że masy robotnicze nie wyobrażają sobie życia zawodowego i organizacyjnego bez pisma codziennego. Jednogłośnie przyjęto rezolucję, zobowiązującą wszystkich członków Organizacji do prenumerowania pisma „Praca" i pozyskania nowych abonentów, przyczem każdy członek zobowiązany jest zaagitować conajmniej jednego prenumeratora.

Sytuację polityczną

referował kol. poseł Michalak. Mówił szczegółowo o uchylaniu się klas posiadających od świadczeń na rzecz Państwa, o kryzysie przemysłowym, zamachu na 8 godzinny dzień roboczy, oraz przyszłym traktacie handlowym z Rosją. Wskazywał na obłudne stanowisko przemysłowców, którzy, narzekając na konjunktury przemysłowe, wstrzymując produkcję mają jako główny cel obniżenie zarobków robotniczych. Otwarcie, z całą bezwzględnością mówią o tem przemysłowcy z Wielkopolski.

Dalej poseł Michalak omówił szczegółowo zgłoszony przez min. Downarowicza projekt Ustawy wyjątkowej, oraz wyroki na związkowców za strajki na zasadzie starych zapomnianych z carskiego kodeksu karnego paragrafów prawa.

Rezultatem dyskusji na ten temat była następująca, zgłoszona przez posła Michalaka, a przez zebranych jednogłośnie przyjęta rezolucja:

„Zwalczanie komunizmu przez ustawy wyjątkowe nie osiągnie celu, odwrotnie ugruntuje go, stwarzając sztucznie wokół tego ruchu aureolę prześladowania i męczeństwa. Robotnicy polscy, którzy niejednokrotnie dali

Figle duchów*)

(Feljeton literacki).

Było to wtedy, gdy wrzenie, czy rewolucja społeczna, wszczęta w szerszych rozmiarach po wielkiej wojnie europejskiej, doprowadziła ostatecznie do ustalenia się nowych form społecznych.

Budowa społeczna wsparta została na zdrowych zasadach rozsądku i interesu. Wszystko, co się nie wiązało z bezpośrednią materjalną korzyścią zostało wytrzebione z życia. Sprawy i potrzeby tak zwanego ducha były już nieuznawane, jako wytwór zwyciężonych klas. Nie było nauki, uniwersytetów, nczonych, teatrów, oper, muzeów, galeryj, obrazów. Nie drukowano książek, a zwłaszcza wierszy. W nowem społeczeństwie uważano to za nieprodukcyjny zbytek.

Dla rozrywki nowego społeczeństwa służyły kina, lekka muzyka, tańce i operetka.

Poza tem zajmowano się bardzo wielu pożytecznemi sprawami. Musieli pracować wszyscy. Za wszystko się płaciło. W nowem społeczeństwie obowiązywała bowiem zasada: Możesz mieć wszystko, ale nic za darmo.

A więc... Czasem cudzoziemiec jakiś zapytał — nie byle kogo, ale dajmy na to pana w złotych okularach przechodzącego ulicą: Przepraszam pana, jak dostanę się na Plac Ambasadorski? — A otrzymawszy informacje, chciał się tylko uprzejmie ukłonić. Oho nic z tego! — Tyle a tyle—mówił pan w okularach. I za grzeczność trzeba było płacić. Tak ze wszystkiem. Staruszka wypadkiem upuściła zarękawek. Podnieść? Owszem. Ale tyle a tyle. Nic za darmo.

W mieście rządził Szymon Pałka, zbogacony na wojnie piekarz (rzecz się dzieje w lat kilkadziesiąt po wojnie).

Jest wielkim panem. Służą mu kornie b. profesorowie, urzędnicy, hrabiowie i inne inteligenckie ciarachy.

Pan Szymon ma uroczą córeczkę Adelę, która czuje tęsknotę za czemś... „Nie sypiam—skarży się biedaczka.—Drapię się po ścianach. Zjadam się z tęsknoty. Jestem chora na nudy śmiertelne. Nie mogę mówić z ludźmi, bo jeden, jak drugi... Nie mogę chodzić ulicami, bo wszystkie domy do siebie podobne"...

Nie tylko Adela, ale są inni niezadowoleni z panujących stosunków. Marzą o innem życiu. Tęsknią za czemś nieokreślonem...

Razu pewnego w mieście zjawia się zagadkowy młodzieniec Hipolit. Jedyną jego bogactwo stanowi laseczka.

W parę dni po jego przybyciu staje się rzecz niezwykła. Wzniósł się w tajemniczy sposób gmach teatralny. Mają się rozpocząć przedstawienia. Na mieście brak afiszów, w gazetach brak zapowiedzi i ogłoszeń, mimo to miasto całe zjawia się na premjerze, choć nikt nie wie co będzie grane. Atmosfera na widowni dziwna, osobliwa, choć niby wszyscy zachowywali się jak należy: rozmawiali, lornetkowali się nawzajem, zajadali pomadki.

Ze sceny zawiał wiatr z innego świata.

Po przedstawieniu wszyscy w zachwycie, choć nikt nie umiał zdać sobie sprawy z tego, co się działo na scenie. Czekali na recenzje w gazetach, które też nic wyraźnego o sztuce nie podawały.

Wszyscy bez wyjątku ulegli „zatruciu" teatrem.

Hipolit dyrektor stał się osobą modną, był mile wszędzie widziany, nawet u burmistrza Pałki.

Wszyscy dopominali się poznania aktorów, których jednakże nikt na mieście nie widywał. Niektórzy z panów gorętszego usposobienia napierali się za kulisy. Napróżno jednak, gdyż w tym dziwnym teatrze kulis nie było.

Teatr stał się teraz w tem trzeźwem mieście ośrodkiem rozmów, rozmyślań, marzeń, a nawet niezdrowych fermentów inteligenckich. Adela pierwszy raz w życiu widziała teatr. Wywarł na nią wrażenie dziwnie niesamowite. „Najpierw: uczucie, że jest cały świat jakichś osobliwych bogactw, czy rozkoszy, których nie można nabyć. Których—rzecz śmieszna, [illegible] drażniąca — nie można kupić za żadne sumy, nawet takie, jakie kiedyś Adela miała odziedziczyć po papie"... Słowem, teatr zakłócił spokój miasta i równowagę nastroju. Zaczęło się wrzenie.

Pokazali się nareszcie aktorzy i aktorki. Byli piękni, wytworni, inteligentni, ale jakoś dziwnie nierealnie. Panie miały dla swych adoratorów tylko uśmiechy, spojrzenia, słówka. I nic więcej. To drażniło wielbicieli.

W nocy aktorzy wracali do siebie. Skarżyli się na swój los na konieczność bliższego zetknięcia się z szerszą publicznością. — Ciężka praca. Żeby przynajmniej prędko się skończyło!... Dawniej służba znacznie była lżejsza. Graliśmy tylko trzy lub cztery godziny na dobę. A teraz trzeba ustawicznie.

To się musiało skończyć niezwykle. Było to podczas przedstawienia. W momencie wysadzania góry na scenie — rozległ się huk.

„Oślepiająca jasność na scenie. Rozpadła się góra, znikli aktorzy, znikła scena.

Został jedynie nawpół obłąkany z rozpoczy Hipolita. Poszukiwania nie dały żadnego wyniku. Po katastrofie przed teatrem zgromadziły się tłumy. „Także z ulicy gmach nie wyglądał wcale tak, jakby był kiedykolwiek w swojem życiu teatrem.

Czy wogóle można było nazwać go gmachem? Właściwie nie był ukończony.

Właściwie podobny był do tego rumowiska, które przed kilkoma miesiącami znajdowało się na tem samem miejscu. Jakby cały ten jeden „sezon teatralny" był snem—tylko krótkim".

Co się stało? Hipolit zgubił czarodziejską laseczkę, która mu dawała władzę nad duchami. Dziełem duchów był teatr. Duchy występowały na scenie. Duchy zatruły trzeźwą atmosferę miasta. Duchy dopomogały się o swe prawa w życiu i otworzyły oczy miastu na całą dziedzinę życia—piękna.

Duchy odwróciły bieg życia w mieście...

Sęp.

*) Tadeusz Rittner: „Duchy w mieście"— powieść Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska".

dowody swego patrjotyzmu stwierdzają, że sami wśród siebie mają dosyć sił, by zwalczyć szkodliwy dla klasy robotniczej ruch komunistyczny. Przy obecnym stanie naszej administracji Ustawy wyjątkowe godzić będą nie tylko w agitatorów bolszewickich, ale w całą klasę robotniczą. Wobec powyższego zebrani wzywają Klub NPR-u do walki z ustawami wyjątkowemi".

Wobec stosowania przez Sądy Państwowe starych carskich paragrafów prawa, stosujących

ciężkie kary za strajk,

uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Konferencja NPR-u w Łodzi wzywa Klub NPR. do złożenia nagłego wniosku o skasowanie artykułów kodeksu karnego, karzących za uznany w Państwie Polskiem strajk w szczególności zaś o skreślenie paragrafów 367 i 368 rosyjskiego kodeksu karnego".

Następnie omawiano

sprawy organizacyjne i finansów partji,

przyczem odpowiednio do wzrastających wraz z rozwojem Organizacji potrzeb, podniesiono składkę członkowską od d. 1 grudnia.

W wolnych wnioskach kol. Woldański, przybyły niedawno z Rosji przedstawiał opłakany stan naszych repatrjantów, oraz poważne braki aparatu administracyjnego. W rezultacie dyskusji była przyjęta następująca rezolucja:

„Działalność naszego aparatu administracyjnego, zajętego przy przewożeniu repatrjantów jest w wysokim stopniu wadliwa. Dzieli się tam przybyłych rodaków na uprzywiljowanych — bogatych paskarzy, których się pomieszcza w ciepłych barakach i resztę — ludność biedną, którą się trzyma w ciemnych, brudnych, nieopalonych stajniach. Wskutek tego wśród rodaków naszych powracających z pod knuta bolszewickiego szerzą się w zastraszający sposób choroby; śmierć zbiera obfite żniwo".

„Stojąc na stanowisku obowiązku Państwa zajęcia się w równej mierze wszystkimi rodakami, wracającymi na łono Ojczyzny, konferencja wzywa posłów Klubu NPR. do zajęcia się jaknajenergiczniej powyższą sprawą, do złożenia wniosku wybrania specjalnej komisji poselskiej w celu zbadania działalności urzędów repatrjacyjnych i pociągnięcia winnych wyżej przytoczonych nadużyć do surowej odpowiedzialności".

W rezultacie omówienia przez kol. Stemborowskiego i Kulczyńskiego skandalicznej gospodarki PPS-owskich Magistratu i Rady Miejskiej jednogłośnie przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani wzywają Zarząd NPR-u do zwołania wieców robotniczych w celu stwierdzenia bankructwa moralnego PPS-owskich władz miejskich, napiętnowania ich stanowiska względem klasy robotniczej m. Łodzi, oraz domagania się rozwiązania Rady Miejskiej m. Łodzi, jako nie reprezentującej interesów ludności naszego miasta".

Konferencja w przepełnionej wielkiej sali przy udziale przeszło dwóch tysięcy członków odbyła się w podniosłym nastroju dyskusja nosiła charakter głębszy, ściśle rzeczowy, dowodzący wielkiego wyrobienia wśród członków Organizacji, co stwierdził przewodniczący przy zamknięciu obrad konferencji.

Na marginesie chwili.

Mimochodem.

Rynsztokowo-kryminalistyczny „Kurjer Wiecz." we wczorajszym numerze w zwykły sobie po-semicku bezczelny sposób napada na „Pracę", za wydrukowanie przez nas w dziale „Skrzynki do listów" sprostowania cechu szewców w sprawie różnych fałszów, rozsiewanych przez wieczorowy organ p. Sachsa.

Uchylając się od niezmiernie wątpliwego zaszczytu polemizowania z prasowemi instytucjami sukcesyjnemi b. p. „Godziny Polski", zaznaczymy tu tylko, że dość spojrzeć na spasione fizjognomje niezbyt licznych zresztą czytelników „Głosu„ i „Kurjerka Wieczornego", aby odrazu zrozumieć, jakie to pisma w Łodzi bronią interesów tych, którzy uprawiają „orgję paskarstwa i drożyzny".

Sprawy robotnicze.

Odczyt posła Waszkiewicza

Dziś, w niedzielę 11.XII 21 r. odczyt posła Waszkiewicza o konferencji Genewskiej, o godz. 10-ej rano w sali Pol. Zw. Zaw. Główna 31. Wejście dla członków.

O zdrowie i siły proletarjatu.

W piątek dnia 9 grudnia r. b. na zebraniu delegatów robotniczych P. Z. Z. w sali Pol. Zw. Zaw. sekr. redakcji „Pracy", kol. Wojtyński wygłosił odczyt na temat „O zdrowie i siły proletarjatu". Przy licznie zapełnionej sali prelegent dosadnie zobrazował obecne położenie klasy robotniczej w Polsce nadmieniając, że klasa pracująca winna zwracać w pierwszym rzędzie cały wysiłek na wychowanie społeczne i kulturalne i walczyć z klęskami społecznemi, które odbierają siłę i odporność proletarjatu w jego walce o lepsze jutro i ludzki byt. Wiele jest klęsk społecznych, ale z tych najgroźniejsze dla proletarjatu są: gruźlica, choroby weneryczne i alkoholizm; klęski społeczne, trapiące proletarjat, to cisi sprzymierzeńcy kapitalizmu. Główną część swego odczytu poświęcił red. Wojtyński zobrazowaniu na podstawie danych naukowo-statystycznych spostrzeżeń, jakie szerzy w szeregach robotniczych alkoholizm, któremu też należy wypowiedzieć śmiertelną walkę.

W walce z alkoholizmem zmagają się już dziś społeczeństwa zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych. Polska nie może pozostawać w tyle, przedewszystkiem zaś proletarjat, jako najbardziej tu zainteresowany, powinien rozpocząć walkę na śmierć i życie z tą plagą społeczną. Prelegent wezwał zebranych delegatów aby nieśli słowa uświadomienia między najszersze sfery proletarjatu fabrycznego, czyniąc to w imię troski o zdrowie i siły proletarjatu polskiego, troski o te dwa czynniki najważniejsze, gdy chodzi o ostateczne wyzwolenie klasy pracującej z pęt ciemnoty i kapitalizmu.

Odczyt nagrodzono oklaskami.

A. K.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

11 Niedziela	*Dziś* Damazego	
	Jutro Aleksandra	
	Wschód słońca	7 m. 57
	Zachód „	3 m. 46
	Wschód księżyca	3 m. 33
	Zachód „	1 m. 45

— **Subsydja dla bibljotek i kursów.** Komisja Kult. i Oświaty przy Magistracie m. Łodzi przystąpi wkrótce do podziału subsydjów pomiędzy bibljoteki i Kursy dla analfabetów, istniejące przy Związkach i Stowarzyszeniach.

Wobec tego te bibljoteki i Kursy, które w roku ubiegłym subsydjum nie otrzymały, zechcą złożyć do dnia 17 grudnia r. b. podanie wraz z budżetem, frekwencją roczną oraz zgodą na prawo ingerencji Komisji Kulturalno-Oświatowej.

— **Z Sądownictwa.** (as) Min. Sprawiedliwości powiększyło liczbę Sędziów Sądu Okręgowego z 15 na 17. P. Władysław Roszkowski, który niedawno powrócił z Rosji, mianowany został Sędzią Pokoju nadetatowym w Łodzi i pełni zastępczo czynności Sędziego Pokoju 4 okręgu m. Łodzi.

Sędzia śledczy, Alfred Braun, został przeniesiony z Pułtuska do Łodzi i pełni czynności w rewirach śledczych 3, 4 i 6-ym.

Zniesiono Sądy Pokoju w Aleksandrowie, Bałutach, Nakielnicy i Rzgowie, natomiast utworzono w Zgierzu 10 okręg m. Łodzi.

W pow. brzezińskim: zniesiono sądy w Koluszkach, Ujeździe i Brzezinach (miejskie), pozostały w tym powiecie: w Brzezinach, Tomaszowie i Strykowie.

W pow. łaskim: zniesiono Sądy w Górce Pabjanickiej, Zelowie, w Wrzeszczewicach; pozostały w Łasku (z 2 sędziami) i w Pabjanicach.

W pow. łęczyckim: zniesiono Sądy w Piątku i Grabowie; w Łęczycy (2 sędziów), Ozorkowie i Poddębicach pozostały.

— **Odczyt o współdzielczości.** Stowarzyszenie spożywców „Wyzwolenie" urządza dziś, dnia 11 bm. o godz. 10.30 rano w sali Gospody dla żołnierzy przy ul. Przejazd 1, odczyt na temat „Rozwój stowarzyszeń współdzielczych w Anglji".

Odczyt będzie ilustrowany 20 obrazami. Wejście dla członków 10 mk., dla gości 20 mk.

Ze względu na ważność roli spółdzielczości w ogólnym ruchu robotniczym, należy spodziewać się, że odczyt zgromadzi wielu słuchaczy.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, t. j. w niedzielę Teatr Miejski daje poraz ostatni cieszącą się nadzwyczajnem powodzeniem komedję p. t. „Kierownik Szkoły". Wieczorem arcywesoła komedja St. Krzywoszewskiego „Gluszec" z p. St. Jarkowską w roli Stasi i dyrektorem Zygm. Noskowskim w roli doktora. Zaznaczamy, że Komisja Teatralna powiększyła liczbę przedstawień dla zrzeszeń robotniczych i inteligenckich do trzech w tygodniu. W poniedziałek dla zrzeszeń tych Teatr daje „Głuszca", w środę wystawione będą „Wilki w nocy".

Z Filharmonji Łódzkiej.

Dzisiejszy poranek muzyczny pod dyrekcją Br. Szulca poświęcony będzie muzyce czeskiej, a jako solista wystąpi pianista p. Edward Prażmowski

Na koncercie popołudniowym o godzinie 4-ej grać będzie znakomity wiolonczelista p. Eli Kochański.

Na poniedziałkowym koncercie abonamentowym pod batutą dyr. Emila Młynarskiego wystąpi słynny pianista p. Emil Frey.

Kazimierz Tetmajer i Cezary Jelenta.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziany wieczór literacki ku czci Dantego z udziałem Kazimierza Przerwy Tetmajera i Cezarego Jellenty. Po raz pierwszy w Łodzi usłyszymy z mównicy Kazimierza Tetmajera, jednego z największych dziś poetów i pisarzy polskich.

SPRAWOZDANIE

Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „WYZWOLENIE“

za czas od 1-go stycznia 1921 r. do 1-go października 1921 roku.

Członków na dniu 1-go stycznia było	7594
Przybyło do dnia 4/7	1176
„ od dnia 5/7 do dnia 1/10	300
Ogółem na dniu 1/10	9070

Rk. Towarów.

Towarów sprzedano od dnia 1/1 do dn. 4/7 za mk.		53,821,829.01	
„ „ „ „ 5/7 do dn. 1/10 „ „		54,182,340.41	
Ogółem sprzedano w okresie sprawozdawczym za Mk.		107,504,169.42	
Pozostało towarów po cenie sprzedażnej w sklepach i magazynie za mk. 15,825,564.—			
Odlicza się rezerwę na pokr. różn. spadku cen	mk. 8,000,000.—	mk. 7,825,564.—	mk. 115,329,733.42
Z poprzedniego bilansu pozostawało towarów za		„ 1,450,124.32	
Zakupiono towarów od dnia 1/1 do d. 1/10 za		„ 102,987,315.95	„ 104,437,440.27
Zysk brutto na towarach			mk. 10,892,293.15

Rk. Udziałowców.

Udziały na dniu 1/1 wynosiły	mk. 869,203.99	
Od dn. 1/1 do dn. 4/7 wpłynęło	„ 1,168,661.19	
Od dn. 5/7 do dn. 1/10 „	„ 3,383,181.28	mk. 5,421,046.41
W okresie sprawozdawczym zwrócono członkom		„ 7,291.22
Pozostaje udziałów na dn. 1/10		mk. 5,413,755.19

Rk. Strat i Zysków.

Koszty handlowe	mk. 8,966,813.63	Nadwyżka b-tto na towarach	mk. 10,892,293.15
Strata na fałszywych banknotach	„ 1,000.—	Nadwyżka na koniach	„ 473,862.05
Rezerwa jako zwrot od zakup. czł. 3 proc.	„ 2,225,000.—	„ „ słodolu	„ 3,619.60
Czysta nadwyżka	„ 180,263.79	Wycof. oszczędn. z kasy „Pomoc“	„ 3,302.62
Ogółem	mk. 11,373,077.42	Ogółem	mk. 11,373,077.42

Bilans na dniu 2 października 1921 r.

Stan czynny.		Stan bierny.		
Gotowizna w kasie	mk. 1,161,980.52	Udziały		mk. 5,413,755.19
Ruchomości	„ 436,718.13	Rezerwa jako zwrot zakup. czł. 3 proc.		„ 2,225,000.—
Towary w sklepach i magaz.	„ 7,825,564.—	Kap. społ.	mk. 882,644.02	
Różni	„ 1,882,139.79	Specjalne	„ 146,450.—	„ 1,029,094.02
Rk. Przechodni	„ 203,900.30	Kasa przezor.	„ 252,639.36	
		Pożyczki	„ 648,500.—	
		Różni	„ 1,758,896.66	„ 2,660,036.02
		Rk. Przechodni		„ 2,148.72
		Czysta nadwyżka		„ 180,263.79
Ogółem	mk. 11,510,297.74	Ogółem		mk. 11,510,297.74

Kierownik Stow. S. Dąbrowski. Buchalter W. Tylman.

CASINO Dziś i dni następnych! **CASINO**

Wielki dramat wschodni w 7 aktach p. t —

„DZIEWICA ZE STAMBUŁU"

Na tle bajecznych widoków kraju „Tysiąca i jednej nocy".

Piękna gwiazda amerykańskich ekranów **Priscilla Dean** i amerykański „Gunar Tolnes" **Wallace Oakman** w rolach głównych.

Niezrównana gra!! Niebywała wystawa!!

Obraz wykonany przez amerykańską wytwórnię „Universal Film Manuf. Co. w New-Yorku.
Film ten otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie w New-Yorku, pod względem powodzenia pobił rekord światowy.

Początek przedstawień o godz. 4.15, w święta, soboty i niedziele o godz. 3-ej. Passe Partout ważne tylko na pierwsze seanse. Sala dobrze ogrzana.

ODEON Dziś i dni następnych! **ODEON**

MOTTO: Poszła szczęście i kochanie
Tylko w snu postaci,
Lecz, gdy jawą jej się stanie,
Życiem to zapłaci.

„IJOLA"

Fascynujący bogactwem treści i wystawy dramat w 6 akt. podług świetnego dzieła — — **Jerzego Żuławskiego**

w roli tytułowej urocza artystka **O. GZOWSKA**

Passe-Partout ważne tylko na 1 seanse. Początek przedstawień o g. 3-ej.

KINO

DOLINA SZWAJCARSKA

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś!

Nadzwyczajna sensacja cyrkowa!

Amazonka z pałacu czarów

Wspaniały fantazyjny, egzotyczno-cyrkowo-sensacyjny dramat w 5 wielkich częściach. Obraz włoskiej wytwórni „AQUILA" w Torino.
GŁÓWNE OSOBY: ELBA, ekwilibrystka zwana „Ognistą Amazonką". GERARD MARCHAND, porucznik marynarki. RICCI, porucznik, przyjaciel Marchanda. MARCUS, dyrektor wspaniałego „Pałacu czarów". CHOB, klown cyrkowy. BILL, dżokej.

Wspaniałe sensacyjne zdjęcia. Nadzwyczajne sceny detektywne oraz cyrkowe.

Początek w dnie powszednie o godz. 5 wiecz., w niedzielę i święta o godz. 2 po poł.

Szmechel i Rozner, Łódź

Piotrkowska 100. Filja 160.

Tania Sprzedaż Gwiazdkowa

Palta damskie najnowsze fasony	17500	15500
Suknie damskie w dużym wyborze	6500	5500
Bluzki damskie z flaneli	1750	1450
Spódniczki damskie z szewiotu		2500
Chustki duże wełniane zimowe	7500	6000
Chustki jesienne	5750	4500
Garnitury męskie	24000	18000
Kamgarnowe	45000	38000
Jesionki najnowszy fason	28000	22000
Palta męskie zimowe na wacie	4.000	35000
z futrzanym kołnierzem i na jedwab. podszewce		65000
Spodnie streichgarnowe		6500
Spodnie kamgarnowe		9500
Kamizelki na futrze	10500	12500
Suknie jedwabne, białe i kolor. najnowsz. fas.	22000	19000
Suknie wizytowe z sukn Garbar kamgarnowe	15000	18000

dla dziewczynek: sukníe 3500 2500; paltka 7500

dla chłopców: garniturki 7000 6000; paletka 7000 5000

za połowe ceny

resztki z flanelki, etaminy, batystu, szewiotu, garniturowe towary odpowiednie na podarunki.

Każdy może nabyć

KOKS

i miał koksowy nieprzesiewany

z Gazowni Miejskich w Łodzi dla własnego zużycia.

Wódki czyste 40° i 45°

w but. monopolowych

pierwszorzędnych firm poznańskich

POLECA DOM HANDLOWY

S. BIELIŃSKI i S-ka

Aleje Kościuszki 17, telefon 285.

Sklep ul. Karola 8, tel. 296.

Dla związków robotniczych, stowarzyszeń i kooperatyw, ceny hurtowe.

Na Gwiazdkę!

JAN CHMIEL, zegarmistrz,

Nawrot № 4.

Poleca biżuterję złotą i srebrną, jak również zegary stojące salonowe, biurkowe i kuchenne
Werki do stojących szaf w wielkim wyborze.
Wykonywuje reperacje: zegarów, zegarków, antyków we własnej pracowni po cenach przystępnych.

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe (niemoc płc.) leczenie światłem (lampa kwarcowa) od 9—1 i 5—8 od 4—5 dla Pań.

ZAWADZKA № 1.

Choroby skórne i weneryczne i (niemoc)

Dr. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12

od 9—1 i od 6—8 wiecz. Panie od 5—6 po poł.

KAJETY

materjały piśmienne poleca najtaniej niż wszędzie fabryka kajetów

B. Lichtensztejn i S-ka

NOWOMIEJSKA 5.

Doktór Medyc.

Eug. Zeligsonowa

powróciła

przyjm. ul. 6 SIERPNIA 1 (Benedykta) od 10—3.

Chor. kobiece, skórne i wenerycz. (kobiety). Masaż ginekologiczny. Usuwanie włosów z twarzy ele trolizą.

Dr. SZUMACHER

choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyj.: 5—7, w niedz., święta od 11—1 po poł.
BENEDYKTA № 1.

Na gwiazdkę.

TANIO!

tylko u mnie,

bo w mieszkaniu prywatnem

Nadeszły towary:

Chustki zimowe
Bostony
Szewioty
Korty
Sukna
Barchany
Flanele
Sibiry
Płótna
Cajgi.

o 50% o 50% o

Madapolamy na bieliznę, pościel, wsypy i podszewka

Najtańsze źródło:

DZIELNA № 34

Hurt. Detal.

Ceny zniżone.

o 50 proc.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny, Żażalk, Benedykta 28, m. 13 parter. 3882—15

A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Wajnrajch, Benedykta № 19. 3751-20

A. A. Subiekt cukierniczy potrzebny. Wiadomość w Admin. „Praca". 3890—1

Kęsy Stanisław zagubił kartę powołania i kartę od paszportu, wydaną z fabr., Górski i Śpiewak.

Meble, kanapy, otomany, leżaki, materace, sprzedaje tanio, stolarnia, Orla 25. 3900—8

Najtaniej

Ubrania, palta, bureczki, spodnie modna garderoba męska, damska i dziecinna. Obuwie, trykoty, rękawiczki, bielizna, kołnierze, krawaty. Kupony towarów wełnianych i bawełnianych na prezenta gwiazdkowe. Kto chce cośkolwiek kupić prosimy sprawdzić nasze ceny są najtańsze w Chrześcijańskim Jarmarku Piotrkowska 44. Uwaga I piętro; obstalunki— pracownia krawiecka własna.

Potrzebna zdolna panienka zaraz do składu wędlin. Brzezińska № 36, Raszczak. 3881—2

Przybłąkała się suka, żółta, kusa, uszy obcięte. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Lipowa 61. m. 10.

Potrzebny chłopiec od lat 18-tu—20, oraz służąca do cukierni Korabrota, ul. Cegielniana 53.

Skradziono legitymacje wolnego przejazdu, wydaną przez dyrekcję K. E. Ł. na imię Antoniego Kasza.

Szymann Oskar Paweł zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną z P. K. U. w Łodzi —5

Sprzedam dwie szafy, parę łóżek z materacami, stół rozsuwany, sześć krzeseł, lustro, otomane i warsztat stolarski wraz z narzędziami, Rzgowska 31, gospodarz. 3879-2

Sprzedam szafę, maszynę, serwantkę, lustro, łóżka i wózek spacerowy, Krucza 4, m. 18. 3880—2

Sprzedam sklep z powodu wyjazdu, wiadomość w sklepie Rozwadowska 38. 3899—3

Wilk Franciszka zagubiła paszport polski, wydany w gm. Brzeźno.

Zaginęła karta bezterminowego urlopu na imię Kazimierza Goździewicza, wydana w P. K. U w Łodzi.